



Sygn. akt II PK 75/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa W.B.

przeciwko E. SA w K.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 30 października 2012 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt [...]

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 27 października 2011 r. Sąd Okręgowy w W. Wydział VII Pracy po rozpoznaniu apelacji powoda W.B. od wyroku Sądu Rejonowego dla W. Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych z dnia 13 lipca 2011 r., oddalającego

powództwo przeciwko E. S.A. w K. o odszkodowanie w kwocie 19.807,89 zł, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w jego pkt III „w orzeczeniu o wydatkach” w ten sposób, że nie obciążył powoda kosztami opinii biegłego (pkt I wyroku), oddalił apelację powoda (punkt II wyroku) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym (pkt III wyroku).

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony u pozwanej od dnia 14 października 1998 r. na stanowisku kierownika hurtowni, ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 6.499,09 zł brutt. Do zakresu jego obowiązków należało między innymi kierowanie hurtownią, zapewnienie optymalnej organizacji sprzedaży, dbanie o prawidłowe kontakty z klientami hurtowni zgodnie z obowiązującymi standardami firmy, aktywne poszukiwanie nowych klientów, kontrola rozliczeń sprzedaży kredytowej hurtowni, terminowe przekazywanie danych i dokumentów do centrali, dbanie o dobre imię i wizerunek firmy. Powód ponosił na zasadach ogólnych odpowiedzialność materialną za powierzone mienie. W ramach wykonywanych obowiązków powód przekazał do centrali pozwanej umowę o współpracy handlowej w ramach sklepów sieci ABC zawartą w dniu 1 października 2009 r. w imieniu pozwanej z firmą R. R.N. , reprezentowaną przez R.N., zwanego partnerem. W umowie tej strony ustaliły ogólne zasady współpracy pomiędzy organizatorem sieci (pозwaną) a partnerem w ramach sieci sklepów ABC. Zgodnie z § 6 umowy, R.N. jako partner był zobowiązany do zapłaty opłaty marketingowej na rzecz pozwanej w wysokości 200 zł netto miesięcznie od sklepu zarejestrowanego w sieci ABC, a w przypadku przyłączenia do sieci więcej niż jednego sklepu tego samego partnera dodatkowo 100 zł netto za każdy kolejny sklep. Załącznik nr 1 do umowy precyzował system rabatów udzielanych sklepom sieci ABC przez pozwaną hurtownię. Umowa zawiera nieczytelny podpis partnera i jego pieczęć firmową. Za pozwaną umowę podpisał dyrektor operacyjny P.J. Umowy o współpracy powinny być zawsze podpisane w obecności kierownika hurtowni i powód zawsze uczestniczył przy ich podpisywaniu. Nowo przejęty sklep do sieci powinien wypracować 15-20 tysięcy zł obrotu, aby osoba, która pozyskała klienta otrzymała dodatkowe wynagrodzenie prowizyjne. Każdy kierownik hurtowni jest rozliczany z ilości podpisywanych umów, ma w tym zakresie roczne cele do

wykonania. R.N. robił zakupy u strony pozwanej. Bezpośredni przełożony powoda, kierownik regionu Ł.P. był w sklepie R.N. z powodem w czasie, gdy były prowadzone z nim rozmowy w sprawie współpracy.

Po zawarciu umowy z dnia 1 października 2009 r., pozwana obciążała R.N. fakturami VAT z tytułu opłat marketingowych, tyle że ten zakwestionował zasadność faktur, twierdząc, że nie podpisywał żadnej umowy 1 października 2009 r. Bezpośredni przełożony powoda, kierownik regionu Ł.P. wyjaśniał sprawę braku pięciu zaległych opłat marketingowych na spotkaniu w dniu 11 maja 2010 r. w sklepie R.N. Podczas tego spotkania R.N. przyznał, że prowadził rozmowy z powodem, lecz umowy nie podpisywał, a po zapoznaniu się z umową stwierdził, że „to nie jest jego podpis”. Okoliczności te potwierdził w pisemnym oświadczeniu z dnia 11 maja 2010 r. Sąd Rejonowy ustalił, że w spornym okresie R.N. prowadził sklep spożywczo-monopolowy przy ul. G. W roku 2009 przyszedł do hurtowni pozwanej, której kierownikiem był powód. Z wywieszonych w hurtowni plakatów wynikało, że hurtownia proponuje korzystne warunki w zakresie cen artykułów spożywczych i monopolowych. R.N. spytał z kim ma rozmawiać na temat wejścia do sieci ABC, a po otrzymaniu informacji, udał się do powoda, który powiedział mu, że musi zobaczyć sklep i wtedy ewentualnie może podjąć decyzję o współpracy handlowej. „Powód przyszedł do sklepu R.N., mogło to być w tym samym dniu albo innym, zrobił zdjęcia sklepu, następnie przyszedł do sklepu aby zatwierdzić wizualizację sklepu, którą miał na kartce. Nie doszło do zawarcia umowy bo powód nie był zainteresowany sklepem R.N. Rozmowy powoda z R.N. były przeprowadzone we wrześniu lub w październiku 2009 r. Przedstawiciel handlowy, który przychodzi do sklepu, prosi o potwierdzenie, że był z wizytą w sklepie, w którym były zatrudnione dwie osoby i one dysponowały jego pieczęcią. R.N. dostał od strony pozwanej faktury marketingowe rzekomo za reklamę, którą „zrobił mu E., a nie zrobił mu żadnej reklamy, zaczął wyjaśniać sprawę faktur, okazało się, że ma 10 niezapłaconych faktur marketingowych, każda na kwotę 244 zł brutto. Uznał się oszukany przez stronę pozwaną, bo nie podpisywał żadnej umowy o współpracy w ramach sieci handlowej ABC. R.N. gdy podpisuje umowę to podpisuje ją pełnym imieniem i nazwiskiem i każdą stronę umowy parafuje”.

Po otrzymaniu oświadczenia R.N. z dnia 11 maja 2010 r. i stwierdzeniu, że jego podpis na umowie różni się w znacznym stopniu od podpisu nakreślonego na oświadczeniu, strona pozwana uznała, że powód sfałszował podpis R.N. na umowie. Następnie pismem z dnia 25 maja 2010 r. pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 i 2 k.p., z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na naruszeniu obowiązku dbałości pracownika o dobro i mienie zakładu pracy przez sfałszowanie podpisu R.N. na „Umowie o współpracy handlowej w ramach sieci sklepów ABC”, a następnie przekazania umowy pracodawcy i wskazania R.N. jako nowego klienta pozyskanego do sieci ABC, które to zachowanie nosi równocześnie znamiona przestępstwa, a o którym to fakcie pracodawca powziął wiadomość w dniu 11 maja 2010 r. Wskazane zarzuty świadczyły o umyślnym działaniu na szkodę pracodawcy i prowadziły do utraty zaufania pracodawcy do pracownika, uniemożliwiając dalsze jego zatrudnianie. Powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 19.807,89 zł z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę.

Sąd Rejonowy uznał, że żądanie powoda jest nieuzasadnione. Ustalił, że kwestionowany podpis R.N. na umowie z dnia 1 października 2009 r. nie został przezeń złożony. Oznacza to, że „powód dopuścił się w rzeczywistości zawinionego, ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych gdyż posługiwał się podrobionym podpisem R.N. na umowie o współpracy handlowej w ramach sieci sklepów ABC (...), co jest również zagrożeniem interesów pracodawcy i stanowi przestępstwo z art. 270 § 1 kk”.

W apelacji powód zarzucił naruszenie: 1/ art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. przez „nie uwzględnienie jego zarzutów do opinii biegłego sądowego P.F. i nie wyjaśnienie powstałych na ich tle wątpliwości co do prawidłowości sporządzenia opinii i prawdziwości zawartych w niej wniosków, a w konsekwencji niezasadne oddalenie wniosku powoda o powołanie opinii z drugiego biegłego z dziedziny grafologii; 2/ art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie za wiarygodne w całości zeznań świadka R.N., mimo że pozostają one w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego; pominięcie dowodu z znajdującej się w aktach sprawy prywatnej opinii grafologa mgr S.B.; oparcie ustaleń faktycznych co do

pochodzenie kwestionowanego podpisu na opinii biegłego sądowego, której prawidłowość w świetle opinii grafologa mgr S.B., jest wątpliwa; niezasadne oddalenie wniosku powoda o powołanie opinii z drugiego biegłego z dziedziny grafologii jako zmierzającego jedynie do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy stan sprawy wymagał przeprowadzenia takiego dowodu. Jednocześnie powód wniósł o uzupełnienie postępowania przez przeprowadzenie dowodu z opinii drugiego biegłego z dziedziny grafologii na okoliczność, czy podpis znajdujący się na kwestionowanej umowie oraz na załączniku nr 1 do tej umowy pochodzi od R.N.

Sąd Okręgowy uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które nie tylko korespondują z zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, ale także nie przekraczają wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. granic swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy argumentował, że zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału czy też pominięcie przez sąd określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za istotną nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu jest nieuzasadniony, tym bardziej że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Odpis opinii biegłego F. doręczony został pełnomocnikowi powoda z zobowiązaniem do oświadczenia się w terminie 7 dni. Pomimo upływu określonego terminu pełnomocnik powoda dopiero na rozprawie w dniu 13 lipca 2011 r. złożył pismo procesowe z ogólnymi uwagami do opinii biegłego F. oraz wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. W takich okolicznościach nie został naruszony przepis art. 217 czy też 286 k.p.c. Nie było też potrzeby uzupełnienia postępowania przez przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu grafologii.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie: 1/ art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 207 § 3 k.p.c., przez błędne zastosowanie i uznanie, że zarzuty skarżącego względem opinii biegłego sądowego, wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego oraz dowód w postaci przedłożonej przez powoda prywatnej opinii specjalisty podlegały rygorowi pominięcia w oparciu o art. 207 § 3 k.p.c., gdy tymczasem

termin do złożenia zarzutów do opinii biegłego określony został przez Sąd Rejonowy bez nadania rygoru ich pominięcia w dalszym toku postępowania, 2/ art. 286 k.p.c. przez błędną wykładnię i jego niezastosowanie, przez zaniechanie wezwania biegłego do wydania opinii uzupełniającej (ustnej lub pisemnej).

Okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne, związane z potrzebą wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów a mianowicie: „czy sąd może - w oparciu o przepis art. 217 § 1 KPC - ograniczyć prawo strony do przytaczania aż do zamknięcia rozprawy głównej okoliczności faktycznych oraz dowodów na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, w tym do zgłaszania zarzutów do opinii biegłego sądowego i wniosku o wydanie opinii uzupełniającej, poprzez ich pominięcie, w sytuacji, gdy sąd wprowadził zobowiązanie strony do ustosunkowania się do opinii pisemnej biegłego sądowego w wyznaczonym terminie lecz bez nadania rygoru pominięcia zgłoszonych po tym terminie wniosków i zarzutów?”, a także, „w jakim zakresie sąd może - w oparciu o przepis art. 286 KPC - dokonywać oceny zasadności merytorycznych zarzutów (zasadności zastrzeżeń) podniesionych przez stronę względem pisemnej opinii biegłego sądowego w sytuacji potrzeby ustalenia, czy istnieje konieczność wezwania biegłego na rozprawę celem ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie?”.

Zdaniem skarżącego, sąd „nie może zastosować art. 217 § 1 KPC w zakresie, w jakim ogranicza on uprawnienie strony do przytaczania faktów i dowodów aż do zamknięcia rozprawy, z uwagi na niekorzystne skutki, jakie wynikają stosownie do przepisów KPC, z niezastosowania się do zarządzeń sędziego, jeśli sąd (przewodniczący) wydając zobowiązując stronę do ustosunkowania się do opinii w określonym terminie nie zastrzegł negatywnego skutku związanego z przekroczeniem terminu”. Jakkolwiek skarżący przekroczył wyznaczony termin do zgłoszenia zarzutów do opinii biegłego, lecz termin ten nie był opatrzony rygorem pominięcia zarzutów w razie jego przekroczenia. Ponadto, skarżący złożył wniosek o przedłużenie terminu do ustosunkowania się do opinii biegłego, który nie został przez Sąd pierwszej instancji rozpoznany, a Sąd drugiej instancji całkowicie pominął tę okoliczność „uznając niejako, że samo wskazanie

terminu do złożenia zarzutów bez wskazania jakichkolwiek rygorów jego niedochowania upoważnia sąd do pominięcia zarzutów strony w oparciu o przepis art. 217 § 1 KPC”.

Ponadto, skarżący wskazał, że brak jednoznacznej wykładni art. 286 k.p.c. Spotykany jest pogląd, że nie istnieje obowiązek wezwania biegłego na rozprawę w celu wydania opinii spełniającej, jest to natomiast uprawnienie sądu (a raczej „upoważnienie” lub „kompetencja”). Z drugiej strony twierdzi się, że sąd ma obowiązek wezwania na rozprawę biegłego wówczas, gdy strona w procesie zgłasza zastrzeżenia co do wydanej pisemnej opinii biegłego lub chce uzyskać od niego ustnie dodatkowe wyjaśnienia, bądź też, gdy strona zgłasza do niej uzasadnione zastrzeżenia.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw, a sformułowane w niej „zagadnienia prawne” nie były istotnymi problemami prawnymi, które wymagałyby wyjaśniania przez Sąd Najwyższy. Dla porządku należało wskazać, że sformułowane jako pierwsze zagadnienie prawne rozmijało się z ustaleniami faktycznymi i oceną prawną Sądu drugiej instancji, który argumentował, że „ustalając stan faktyczny Sąd I instancji oparł się na bogatym materiale dowodowym w postaci zeznań świadków Ł.P. , R.N. oraz opinii biegłego grafologa P.F., którego powód skutecznie nie zakwestionował”. Opinia tego biegłego była sporządzona „w oparciu o bogaty materiał porównawczy, natomiast opinia prywatna dostarczona przez powoda wydana została tylko w oparciu o materiały dostarczone przez powoda i to w ilości szczątkowej”. Ponadto na rozprawie 13 lipca 2011 r. pełnomocnik powoda złożył pismo procesowe „z ogólnymi uwagami do opinii biegłego F.”, a Sąd pierwszej instancji nie pominął wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ze względu na rygor z

art. 207 § 3 k.p.c., ale nie uwzględnił tego wniosku z innym uzasadnieniem - „wobec dostatecznego wyjaśnienia sprawy” (k. 152 a.s.). Te okoliczności wykluczały potrzebę wyjaśniania sformułowanych przez skarżącego wątpliwości dotyczących prawidłowego stosowania art. 207 § 3 k.p.c., którego naruszenia skarżący nie objął podstawami apelacji, przeto Sąd drugiej instancji nie stosował ani nie dokonał przypisywanej mu w skardze kasacyjnej wykładni tego przepisu.

Drugie sformułowane w skardze kasacyjnej „zagadnienie prawne” stanowiło polemikę z oceną ustaleń faktycznych przyjętych w zaskarżonym wyroku, która usuwa się spod rozeznania kasacyjnego, ponieważ podstawa skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy był związany ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), i nie dopatrył się zarzucanej wadliwości dokonanej przy Sądy obu instancji suwerennej oceny, że opinia biegłego grafologa P.F. była wystarczająca do orzekania, ze względu na jej kategoryczne konkluzje wywiedzione z uwzględnieniem „bogatego materiału porównawczego”, natomiast „opinia prywatna dostarczona przez powoda wydana została tylko w oparciu o materiały dostarczone przez powoda i to w ilości szczątkowej”.

Warto wreszcie wskazać na kardynalną ułomność rozpatrzonej skargi kasacyjnej, w której zabrakło zarzutów naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa materialnego, które mogłyby być weryfikowane ze względu na kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, zwłaszcza że te nie uzyskały potwierdzenia w sposób mogący wpływać na wynik zaskarżonego osądu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

/tp/